DZIENNIK POLSKI

Nr. 358. Czwartek, dnia 30. IV. 1942. Rok III.

Komunikaty wojenne.

Front zachodni. Dzienne naloty objęły Calais, St. Omer, departament Pas de Calais, doki w Dunkierce i wiele miejscowości w półn. Francji. W nalotach brały udział ciężkie amer. bombowce typu „Boston“ i polskie eskadry myśliwców. Z wypraw nie wróciło 8 maszyn. W walkach odznaczył się polski pilot, który zestrzelił 3 aparaty „Fokke-Wulf“, a 2 inne uszkodził. Anglicy zestrzelili 3 niem. maszyny. W nocnych nalotach zbombardowano Kolonię, Kilonię, Dunkierkę, lotniska w Belgii i Holandii, Elektrownie w Gandawie oraz przez 3 godziny bombardowano bazę niem. pancerników w fiordzie Trontheim. W Kilonii i Kolonii wzniecono olbrzymie pożary, wyniki nalotu na Trontheim zostały ogłoszone. Nie wróciło do baz 18 bombowców. Niewielkie eskadry niem. złożone z 20-25 bombowców zbombardowały zabytkowe miasto Norwich i York w półn. wsch. Anglii, wyrządzając szkody w zabytkach. Zestrzelono 5 bombowców. Zdjęcia lotnicze wykazują, że w Rostoku zniszczono stocznie „Neptun“, zakłady lotnicze Heinckel i urządzenia portowe. Mieszkańcy uciekli z miasta jeszcze przed 4-tym nalotem.

Front wschodni. Na przestrzeni od Briańska po morze Czarne widać wyraźnie olbrzymie przygotowania niem. do ofenzywy wiosennej. Przygotowania te nie są jeszcze ukończone, wielkie ilości ludzi i sprzętu rozdzielane są na całym tym frocie. Lotnictwo ros. nieustannie i dotkliwie zakłóca przygotowania niem, odnosząc zarazem sukcesy w bitwach powietrznych, w ub. tygodniu zestrzelono 227 niem. maszyn. Na lądzie wojska ros. utrzymują inicjatywę, atakują niem. pozycje wyjściowe na całym froncie. Koło Murmańska armia ros. wykonuje silne natarcie na wojska gen. Dietla, równocześnie prowadzony jest 3-ch kierunkowy atak na Finów w Karelii i nad rzeką Swir. Ciężkie straty ponieśli Niemcy na odcinku Leningradu, na połud.-zachód od Nowgorodu zdobyli Rosjanie miasto Borok, przecinając linię kolejową łączącą wojska niem. na półn. i połud. od jeziora Ilmen, na półn. zachód od Moskwy Rosjanie atakują flankowo, niem. ataki w rej. Smoleńska zostały złamane. Zacięte walki toczą się na półn. zachód od Kurska.

Front afrykański. Na lądzie działalność patroli. RAF zbombardowała Martubę, Tmini, Benghasi i lotniska na Krecie, nad Maltą zestrzelono 8 samolotów, 6 uszkodzono. Niemcy dokonali nalotu na Aleksandrię, w mieście jest zabitych 58 ludzi, ponad 100 rannych. Zestrzelono 3 aparaty, na morzu Śródziemnym łodzie podwodne zatopiły 4 włoskie statki, zapalając niem. statek-cysterne. Bombowce ang. zaatakowały włoski konwój, 2 statki zatopiono i zestrzelono 2 eskortujące samoloty.

Front dalekiego wschodu. W Birmie na linii Maudalay-Lashio zacięte walki z Japończykami prącymi na Lashio, oddalone od linii bojowej o 80 km. Miasto zostało ciężko zbombardowane przez jap. lotnictwo. Pod Maudalay i Tungu linie frontu są utrzymane. Amerykanie zestrzelili 11. jap. samolotów. Bazy jap. na wyspach Salomona i Leeh są bombardowane, nad portem Darwin zestrzelono 7 jap. maszyn, na Corregidor walki artylerii. Zauważono koncetracje jap. floty koło Filipin.

Wiadomości polityczne.

Polska. Gen. Sikorski przeprowadził długie narady z W. Churchillem, odbył również konferencję w tow. szefa sztabu Klimeckiego w głównej kwaterze angielskiej.

Stany Zjednoczone. Prezydent Roosevelt przemówił przez radio do Ameryki i świata. Najważniejsze ustępy tej mowy obrazują działalność wojenną USA i linie wytyczne. Prezydent stwierdził, że flota amer. znajduje się nietylko na Pacyfiku, Atlantyku, Oceanie Indyjskim i wodach Arktycznych lecz jest już również na morzu Śródziemnym. Wojska amer. znajdują się również na wszystkich terenach wojny. Ciężkie bombowce USA. rozpoczną w najbliższych dniach działalność nad Niemcami. W związku ze zmianą rządu we Francji, Ameryka i Alianci nie dopuszczą, by jakakolwiek posiadłość franc. stała się bazą osi. Japończycy zostali już powstrzymani w swym pochodzie na południe, a choćby udało się im przeciąć drogę w Birmie, Chiny otrzymają zawsze inną drogą samoloty i sprzęt. Australia i N. Zelandia stanowią ofenzywne bazy Aliantów. Armia ros. dotkliwie uszkodziła w swej ofenzywie zimowej niem. machinę wojenną i nadal ją będzie kruszyła. Dostawy amer. do Rosji przekraczają znacznie ustalone normy. Prez. Roosevelt zwrócił się z orędziem do Kongresu, żądając obniżenia stopy życiowej dla podniesienia produkcji wojennej oraz uniknięcia inflancji i tarć społecznych. Prezydent domaga się podwyższenia podatków, stabilizacji cen, ograniczenia czynszów najmu oraz zakupów na raty i kredyt i zracjonalizowania towarów na wypadek zmniejszenia zapassów. USA wydaje dziś na cele wojny 100 milionów dolarów dziennie, wkrótce wydatki wzrosną do 200 milion. Obniżenie stopy życiowej jest konieczne. Jestem przekonany — mówi Roosevelt — że ludność zrozumie te restrykcje dla wolności i dobra cywilizacji, tym więcej że dochód społeczny USA jest obfity, bo wynosi 115 miliardów rocznie. Wczoraj podpisał prezydent kredyty w wys. 2 miliardów dolarów na budowę 31.000 samolotów.

Włochy. Po mowie Hitlera w Reichstagu i wobec nadzwyczaj ciężkiej sytuacji żywnościowej we Włoszech, odbyło się w Rzymie kilka ważnych konferencyj. Po raz pierwszy od objęcia władzy zwołał Musolini zgromadzenie prefektów wszystkich prowincyj i grożąc karami aż do śmierci włącznie, zażądał najściślejszej kontroli nad rozdziałem żywności. Król włoski Wiktor Emanuel odbył długą naradę z Musolinim i hr. Ciano, poczem konferował z swymi doradcami. Następnie odbył romowy z b. szefem sztabu marszałkiem Badoglio, w których wziął udział następca tronu ks. Umberto.

Szwajcaria. W Bernie ogłoszono urzędowo, że franc. gen. Giraud, który uciekł z niem. niewoli z twierdzy Königsstein i przybył do Szwajcarii pod przybranym nazwiskiem, opuścił Szwajcarię dnia 21. bm. i udał się w nieznanym kierunku. Władze szwajcarskie po stwierdzeniu tożsamości pozwoliły gen. Giraud na kontynuowanie podróży. Przed ogłoszeniem szwajcarskiego komunikatu, władze niem. aresztowały komendanta twierdzy Königsstein. Twierdza ta leży pod Drezněm i oddalona jest o 700 km. od Szwajcarii.

Akrobacje niemieckiej propagandy.

Do kłamstw niemieckiej propagandy nie da się zastosować francuskiego przysłowia: „kłamstwo ma krótkie nogi“. Nie da się dlatego, bo kłamstwo niemieckie jest inne, ma bowiem „krótką nogę“ — inaczej mówiąc, jest... Kuternogą. Takim fizycznym uosobieniem moralnego zakłamania hitleryzmu, jest sam minister propagandy Rzeszy p. Goebels. I jeżeli drogi i metody jego propagandy odpowiadają najzupełniej — jakże ubogiej mentalności „Herrenvolku“, to mogą one wzbudzić tylko uśmiech politowania, dla przysłowionej wprost tępoty u Prusaków i ich kompletnej nieznajomości psychiki innych narodów.

Ostatnia kampania prasowa niemieckiej propagandy jest tego klasycznym przykładem. Trzeci rok wojny, katastrofalna sytuacja żywnościowa i surowcowa Rzeszy, spowiła w mgły zwątpień nadzieję na upragnione zwycięstwo — zmusza p. Goebelsa do akrobatycznych wprost wysiłków, by wpoić w swój naród przekonanie, że Niemcy zostały napadnięte i zmuszone do prowadzenia wojny w obronie własnej. Dla udowodnienia tego kłamstwa nie szczędzi się nawet takich przykładów jak te, że Polska jest ofiarą tej wojny. A p. Hitler w swej najgłupszej z wszystkich dotychczasowych mów — nie gardzi takim zwrotem „W dniu 3-go września 1939 r. po niekończącym się szeregu wysiłków ze strony Niemiec, zmierzających do utrzymania pokoju, Francja i Anglia wręczyły Rzeszy wypowiedzenie wojny“.

Dziwne to zaiste, że kiedy Wehrmacht odnosi zwycięstwa, a morale narodu niem. jest zadawalające — wówczas o napaści na Polskę nie mówi się zupełnie. Gdy zaś o nowe zwycięstwa trudno a barometr nastrojów w Rzeszy gwałtownie spada, wówczas Niemcy powracają do pierwszych swych zbrodni. Dziś niema dnia, aby jakiś dziennik niem. nie powracał do początku wojny — jak morderca na miejsce czynu swej zbrodni — poto, by dać dowody, że konflikt polsko-niemiecki mógłby być pokojowo zażegnany, a świat uratowany od wojny, gdyby nie... podżegacze wojenni. I tu następuje przedziwna volta p. Goebelsa. Bo kiedy dotąd Anglia, a zwłaszcza p. Churchill popychała narody do krwawej wojny, to dziś z kolei sama stała się ofiarą intryg... p. Roosevelta. On to — według zapewnień Hitlera i Goebelsa podburzył Polskę przeciw Niemcom, on to wymusił na Francji i Anglii wypowiedzenie wojny Niemcom, byle tylko niedopuścić do zgody. Goebels — z uporem maniaka — dowodzi, że żadne ustępstwa Niemiec nie potrafiłyby zapobiec tej wojnie, której tak gorąco pragnął Roosevelt, jako odskocznia do narzucenią Europie — a może i światu — hegonomii amerykańskiej.—

I dlatego to właśnie opatrznościowy naród niemiecki musi ponosić ofiary nietylko w obronie swej niepodległości, ale także w obronie... całej Europy.

Dla nas to wszystko jasne. Wiemy dlaczego p. Goebels ogłupia swój własny naród

W trzecim roku wojny światowej (1917) naród niemiecki wołał coraz głośniej; „Pokój za wszelką cenę“. Kiedy po upadku Francji p. Goebels wołał „Teraz widzimy już zwycięstwo“, naród mu odpowiedział: „Zwycięstwo za wszelką cenę“. Po blisko dwu latach wojny. kiedy na froncie wschodnim notowano 50 st. poniżej zera, p. Goebels zapewniał, że zima jest tylko ponurym wspomnieniem, bo zbliża się już wiosna a z nią... zwycięstwo. Dotąd eksploatowało się wiosnę i zapowiadało zwycięstwo, dziś — znów zmienił się temat. — Druga zima pod Moskwą będzie już inna — zapowiada Hitler. Będziemy lepiej zorganizowani i przygotowani i na pewno zwyciężymy.

A narazie walą się w gruzy wspaniałe miasta niemieckie pod ciosami 2-tonowych bomb RAF więc p. Goebels boi się ryzykować dawnego zawołania „Zwycięstwo za wszelką cenę“, bo ze zburzonych miast mógłby przyjść odzew; „Pokój za wszelką **cenę**“. —

„Wróg“ plutokracji!

Hitler w swych przemówieniach odmienia słowo „plutokraci“ przez wszystkie przypadki i urabia sobie opinię śmiertelnego wroga kapitalizmu.

Tymczasem — jak podaje Londyn — prywatne dochody tego „wroga“ kapitału wynoszą około 200 milionów marek rocznie, a pochodzą z wydawnictwa „Eher-Verlag“ i z opodatkowania przemysłu na t. zw. „Hitleropende“. Na ten temat złożył oświadczenie w Izbie Gmin ang. Kanclerz skarbu, który stwierdził, że gdyby Hitler żył w Anglii, to podatek z jego dochodów wynosiłby aż 97 proc(!), a nadto, że w całej Anglii niema takiego Krezusa, którvby mógł się poszczycić dochodami w wysokości bodaj 1/20 części dochodów Hitlera.

Na marginesie tej sprawy stwierdzić należy, że jak widać z tego i z szeregu innych wiadomości z za kanału, w Anglii — bez żadnych wstrząsów, bez walk klasowych, dokonano poważnych i głębokich reform społecznych, które bezwątpienia muszą zaciążyć nad urządzeniem świata powojennego w nowym demokratycznym porządku.

Sprawa Indyjska.

Kiedy cały świat cywilizowany wyraża uznanie dla propozycyj brytyjskich dla Indii, kiedy odnosi się z sympatią do dążeń Indusów i ze spokojem oczekuje wyniku rokowań, propaganda osi ujawnia silne zdenerwowanie i stara się przekonać narody, że Anglia dąży brutalnie do ujarzmienia Indyj, zaś Indie są zdecydowanym wrogiem w stosunku do W. Brytanii i Aliantów. I mimo, że kierownik propagandy niem. ostrzegł 11. bm. dziennikarzy niemieckich, że sprawa ma się inaczej, stosunek prasy do tego zagadnienia nie uległ zmianie. Widocznie już tak być musi, że tumaniony przez lata całe czytelnik niemiecki, musi być nadal karmiony kłamstwami. Więc propaganda niem, zbiera owoce, gdy triumfująco ogłosiła, że najwybitniejszy przedstawiciel nacjonalizmu indyjskiego Pandit Nehru, nie da się złapać jak ptak w sieć brytyjską. Tymczasem ów Pandit Nehru sam odpowiedział na te niem. kłamstwa, oznajmiając, że bez względu na wyniki rozmów z W. Brytanią. Indie popierać będą w wojnie wszystkiemi siłami Aliantów i sami bronić się będą do ostatka przed inwazją japońską.

„P. P. R.“ i „Trybuna Wolności“

P. P. R. to rosyjska partia robotnicza używająca nazwy „polskiej“, a „Trybuna Wolności“ te jej podziemny organ. Krótko mówiąc jest to placówka Kominternu na naszych ziemiach, której celem jest prowokowanie chłopa i robotnika polskiego do sabotażu i dywersji zbrojnej na tyłach armii niem. „Trybuna Wolności“ nawołuje więc: „Polski robotnik i chłop rozumie konieczność zbrojnej walki na tyłach wroga“, albo wręcz daje bezczelne pouczenia „Naród, który nie umie walczyć o swoją niepodległość, nie jest jej godny“.

Nie wypada poprostu z tym polemizować. Ograniczymy się tylko do ostrzeżenia opinii polskiej przed tymi głosami i stwierdzimy, że hasło do wystąpienia zbrojnego przeciw okupantowi otrzymamy z Londynu od polskich władz a nie od partii komunistycznej, jak rownież lekcji miłości ojczyzny nie przyjmujemy od wczorajszych wspólników Hiltera!

Ze strony Rządu Polskiege oczekujemy zaprotestowania przeciw rozwijaniu propagandy i prowokacji komunistycznej w kraju, bo to jest sprzeczne z zawartym układem polsko-rosyjskim z r. 1941.

Na fundusz prasowy złożyli: S.H. 50, X.D. 30 Grot 25, Boh 20, Orzeł 15, Bylejaki 15, Wiosna 20

Na pomoc dla więźniów: Jacek 40.